

# Hiszpania: były raper i terrorysta aresztowany

W trakcie akcji antyterrorystycznej hiszpańskiej policji aresztowany został [Abdel-Majed Abdel Bary](#), jeden z najbardziej poszukiwanych bojówkarzy ISIS w Europie. Wraz z dwoma innymi mężczyznami został zatrzymany w mieszkaniu w Almerii, na południu Hiszpanii.

Terrorysta wychowywał się w eleganckiej londyńskiej dzielnicy Maida Vale. Posiadał zarówno egipskie, jak i brytyjskie obywatelstwo, ale tego ostatniego został pozbawiony ze względu na powiązania z Państwem Islamskim. Z powodu zaangażowania w działalność terrorystyczną były raper ostatnio nie występował publicznie.

Mężczyzna jest synem Adela Abdela Bary'ego, skazanego za ataki bombowe na amerykańskie [ambasady w Kenii i Tanzanii w 1998 roku](#), kiedy to zginęło 213 osób. Syn zamachowca w latach 2013-2015 otwarcie popierał ISIS i publikował w mediach społecznościowych liczne groźby pod adresem państw zachodnich.

Przez pewien czas spekulowano, że Bary może być zakapturzonym dżihadystą, znanym jako „Jihadi John”, jednak później okazało się, że był nim Mohammed Emwazi. Bary znał Emwaziego i jego czterech współników z kręgów islamistycznych zachodniego Londynu, [nazywanych „Beatlesami”](#), ale nie przypuszcza się, żeby mógł z nim blisko współpracować w Syrii.

Turecka policja, którą Brytyjczycy poprosili o odnalezienie Bary'ego, zgubiła jego ślad pod koniec 2015 r. Długo podejrzewano, że były raper zginął w trakcie kampanii przeciwko tak zwanemu kalifatowi ISIS. Inna hipoteza zakładała, że przedostał się do Europy szlakiem przez Grecję. Od 2017 r. miał spotykać się z Hiszpanką, którą poznał przez Internet. Od tamtego czasu zaczął ponownie udzielać się w

sieci pod licznymi pseudonimami.

W trakcie krótkiej kariery rapera w Londynie Bary był znany jako Lyricist Jinny; występował w zespole Black Triangle. Od kiedy pochłonęła go wiara islamska, wyrzekł się dawnego życia i przyjaciół. W lipcu 2013 r. porzucił rodzinę, w tym pięcioro rodzeństwa i udał się na dżihad do Rakki.

Bohun, na podst. [www.theguardian.com](http://www.theguardian.com)